

Koniec akcji ratunkowej na Nanga Parbat. Ekipa nie dotrze do Tomasza Mackiewicza

Po brawurowej akcji grupie ratunkowej udało się dotrzeć do Francuzki Elisabeth Revol. Niestety, ze względu na pogarszające się warunki pogodowe, ekipa nie mogła pójść po Tomasza Mackiewicza, który utknął na wysokości 7000 m.

„Tomek, Eli 3majcie się. Idziemy po Was” – jeszcze w piątek napisał na Twitterze Adam Bielecki, himalaista z wyprawy ratunkowej.

Polscy himalaiści z narodowej zimowej wyprawy na K2 zrezygnowali ze zdobywania szczytu i ruszyli pod Nanga Parbat, gdzie utknęli Elisabeth Revol i Tomasz Mackiewicz.

„13:40 czasu pakistańskiego (9:40 polskiego) 2 śmigłowce zabrały z bazy pod K2 czwórkę Himalaistów w celu transportu pod Nanga Parbat” – poinformował na stronie internetowej Polski Himalaizm Zimowy i Polski Związek Alpinizmu.

W piątek w godzinach nocnych media obiegała informacja, że Elisabeth Revol i Tomasz Mackiewicz utknęli na wysokości ok. 7.400 m pod kopułą szczytową Nanga Parbat. Po nocy spędzonej na tej wysokości, podjęli próbę zejścia niżej.

„Baza pod K2 została powiadomiona o zaistniałej sytuacji. Podjęta została decyzja: 4 Himalaistów wyprawy (wyposażonych w sprzęt ratowniczy oraz tlen) oczekuje na informacje w sprawie helikoptera (możliwości przelotu), aby ruszyć z bazy pod K2 na akcję ratunkową pod Nanga Parbat” – poinformował Janusz Majer.

Zorganizowana została akcja ratunkowa koordynowana przez Ambasady Francji i Polski. W zespole koordynującym jest m.in. Robert Szymczak – lekarz wysokogórski, himalaista.

źródło: www.kurier.pap.pl

<http://kurier.pap.pl/depesza/180657/Trwa-akcja-ratunkowa-pod-Nanga-Parbat>

fot.pixabay

